

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

<p>Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400 na prowincji „ 500 Z granicą „ 600</p> <p>UWAGA: Prenumerata, oraz wszelkie naliczenia przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: FAWEL URBAŃIAK Łódź, Przejazd Nr. 4, „Praca”.</p>	<p>Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.</p> <p>Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.</p> <p>Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.</p> <p>Recepty i korektury przysyłane do druku Redakcja nie zwraca.</p> <p>Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezplatne.</p>	<p>CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 83.— w tekście mk. 100.—reklamny mk. 60.—, reklama mk. 40.—, komunikaty mk. 50, zwyżkowe mk. 25 za wieść nonparellowy jednostanowy.</p> <p>Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubionych dokumentów mk. 3.</p> <p>Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Z granicą o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wydruki po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.</p>
--	--	--

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON Nr 32.

Kontoczekowa P. K. 950110.

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabianicach, Zamkowa Nr. 15.

Kino-Teatr



Piotrkowska róg Główniej.

Dziś II-ga serja i zakończenie

„URODA ŻYCIA”

podług powieści Stefana ŻEROMSKIEGO.

Wstrząsające sceny zapisane w smutnych dziejach Narodu Polskiego po powstaniu 1863 roku.
W rolach główn.: Marja Brydzińska i Józef Węgrzyn, art. Teatrów Warszawskich.

UWAGA: Dla prenumeratorów „Pracy” taniej o Mk. 50.— oprócz niedziel i św.ąt.

Msgnr. Ratti — Papieżem.

RYM, 6 (PAT.) Conclave obrano Papieżem kardynała Achillea Rattiego, który przybrał imię Piusa XI. (Mgnr. Ratti był ostatnio nuncjuszem papieskim przy Rządzie Polakim w Warszawie).

RYM, 6 (PAT.) Nowy papież Pius XI wstąpiwszy na taras Bazyliki św. Piotra pobłogosławił zgromadzone plac tłumy. Oddziały wojsk aprezentowały broń.

RYM, 6 (PAT.) Zebrane przed Watykanem tłumy przyjęły wiadomość o wyborze nowego papieża z entuzjazmem.

WARSZAWA, 6. (PAT.) Nowo obrany papież Archilles Ratti Pius XI urodził się w okolicach Mediolanu w r. 1857. Studja odbywał w Medjolanie i Rzymie, poczem przez 25 lat pracował w mediolańskiej bibliotece, w której był prefektem. W r. 1912 został wiceprefektem w bibliotece watykańskiej — w r. 1914 jej prefektem. Mianowany w kwietniu 1918 r. wizytatorem apostolskim na kraje wchodzące niegdyś w skład imperjum rosyjskiego, przybył tegoż r. do Warszawy.

Dnia 10.6.19 r. zostaje nuncjuszem apostolskim w Warszawie, a dnia 19 kwietnia 1921 r. otrzymuje godność arcybiskupa Mediolanu. Dnia 4.6 tegoż roku opuszcza Warszawę, poczem odbywa uroczysty wjazd do Mediolanu. Dn. 16 czerwca otrzymuje godność kardynała.

dekretem Naczelnika Państwa o organizacji i czynności zgromadzenia kawalerów i kapituły orderu „Orła Białego”, oraz o sposobie noszenia tego orderu.

Dalej przyjęto wykaz ustaw, które należy opracować celem wykonania konstytucji.

Następnie uchwalono rozporządzenie w przedmiocie statystyki stanu zatrudnienia w przemyśle, wreszcie upoważniono ministra spraw zagr. do wysłania depeszy gratulacyjnej z powodu wyboru b. nuncjusza apostolskiego w Warszawie na stolicę apostolską.

Delegat rządu polskiego w Wilnie.

WARSZAWA, 6. (wl.) — Na miejsce odwołanego z Wilna delegata rządu polskiego p. Skirmunt mianowany został p. Soltan, wojewoda warszawski. Mówią, iż pan Soltan zostanie prawdopodobnie komisarzem rządu polskiego w Litwie Środkowej.

Spisek bolszewicki w Wilnie.

WILNO, 6. (wl.) Władze sądowe w Wilnie natrafiły na ślad zorganizowanego spisku litewsko-białorusko-bolszewickiego, wyznaczonego na dzień 26 stycznia, kiedy to pierwotnie miał być otworzony Sejm wileński. Nić spiskową wiodły z jednej strony do Mińska, a z drugiej do Kowna. Opowiadają, że jedna dywizja białorusko-sowiecka miała ruszyć w głąb kraju naszego na Wilno, ażeby je uwolnić od „polskich clemieżców”. Jeszcze w rokueszłym w maju mówiono bardzo wiele o dywizji białorusko-sowieckiej Kapsukas Mickiewicza, która miała urządzić marsz na Wilno. Podobno obecnie niektórzy oddziały owej rzekomej dywizji zbuntowanej już były w granicach państwa. Tymczasem władze wiodły na ślad spisku i dokonały licznych aresztowań, rozbijając całą organizację. Dywizja ta została wyrzucona poza granice Polski, a aresztowania dokonane w Wilnie i w kraju dały bardzo obszerny materiał.

Komisja polityczna Sejmu.

WILNO, 6 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisja polityczna ukończyła się w następującym składzie: Przewodniczący Zwierzynski, zastępca — Zasztowi, sekretarz Nussbaum. Po dłuższej dyskusji nad uzgodnieniem deklaracji poszczególnych ugrupowań, został wybrany referentem Jasiński, który na następnym posiedzeniu komisji ma przygotować cały potrzebny materiał w tej kwestji. Komisja otrzymała materiał w sprawie pasa neutralnego. Dla zbadania

tego materiału wybrano podkomisję, w skład której wchodzi: Olszański, Staniewicz i Zaleski. Podkomisja zajmie się również sprawą deklaracji, złożonej Sejmowi przez komitet polityczny ziem kowieńskiej. Następane posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 12.

Minister Skirmunt o kwestji wileńskiej.

WARSZAWA, 6 (wl.) Warszawski korespondent gazety „Le Temps” zwrócił się do ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta z zapytaniem, jakie stanowisko zamierza zająć rząd polski w sprawie wileńskiej. Odpowiedź według tekstu zamieszczonego w wymienionym piśmie brzmiała:

„Rząd polski nie może powziąć decyzji w tej kwestji dopóki nie zaznajomi się z uchwałą orzeczeniową Sejmu wileńskiego. W rezolucji swojej rząd będzie musiał liczyć się z wolą ludności Wileńszczyzny, wyrażoną w sposób niezaprzeczalny w ostatnich wyborach; jednocześnie jednak musi liczyć się także z położeniem międzynarodowym. Będzie więc kierował się swymi uczuciami pokojowymi i chęcią uniknięcia wszystkiego, co mogło spowodować w przyszłości powikłania.

Rząd polski nie wątpi też, że nadejdzie chwila, kiedy będzie można mówić z Kownem i dlatego ze swej strony chce liczyć się ze wszystkim, co mogłoby ułatwić stworzenie dobrych stosunków sąsiedzkich z Litwą.

Wobec tego rząd polski zamierza zaproponować rządowi kowieńskiemu wznowienie stosunków dyplomatycznych i konsularnych oraz podział dwóch stref neutralnych między oba kraje w myśl polecenia Ligi Narodów. Dotychczas jednak wątpić można, czy rząd kowieński zechce ze swej strony wejść na tę drogę porozumienia”.

Jedcy Polacy.

MOSKWA, 6. (PAT.) Transport jeńców wojennych Polaków (2-syberyjski i 1 moskiewski), które wyjechały z Moskwy w połowie stycznia dotychczas nie dotarły jeszcze do granicy polskiej. Według wiadomości otrzymanych przez delegację repatriacyjną, sytuacja tych transportów pod względem żywnościowym i sanitarnym jest rozpaczalną. Jedcy otrzynają w drodze po ćwierć funta chleba dziennie. 60 proc. jeńców zachorowało. Polska delegacja repatriacyjna podjęła energiczne kroki u władz centralnych rosyjskich, celem przyspieszenia przyjazdu tych transportów.

Sytuacja strajkowa w Niemczech.

Strajk generalny.

BERLIN, 6 (PAT) Wskutek strajku robotników miejskich wstrzymano dostarczanie prądu elektrycznego. Nie ma wody. Tramwaje przestały kursować. Wczoraj o godz. 10 rano funkcjonowały tylko te linie, które mają własne centrale elektryczne.

Ruch strajkowy rozszerza się.

BERLIN, 6 (PAT) Według ostatnich wiadomości pism berlińskich ruch strajkowy zaczyna się rozszerzać również i na Niemcy południowe. Wczoraj w nocy o 12 wybuchł strajk kolejowy w Badenji. Należy się spodziewać podobnego wybuchu także w Bawarii.

W Berlinie.

BERLIN, 6 (PAT) Strajk robotników miejskich wybuchł w rozmiarach niezapomnianych od czasu zamachu Kappa. W wielu instytucjach miejskich, jak np. w szpitalach strajk już wywołał fatalne skutki.

Organizatorzy strajku.

BERLIN, 6 (WAP) Władze śledcze stwierdziły że wybuch strajku w Niemczech był wywołany przez niemiecki wydział III międzynarodówki, który oddawna zapowiadał rozpoczęcie strajku. Według planów komunistów strajk powinien być doprowadzić do dymisji gabinetu Wirtha i utworzenia rządu rad.

Polityka polska Z Rady Ministrów.

WARSZAWA 6. (PAT) Na posiedzeniu pn. 6 lutego Rada Min. uchwaliła powołać do życia komisję złożoną z ministrów robót publicznych, skarbu, przemysłu i handlu, pracy i opieki spo-

łecznej i zdrowia publicznego celem opracowania najpóźniej do 3 tygodni, wniosku w sprawie usunięcia braku mieszkań, ożywienia przemysłu budowlanego oraz zapobieżenia niszczeniu domów w mieście. Wnioski te mają być przedłożone komitetowi ekonomicznemu poczem wejdą pod obrady Rady Ministrów.
Następnie Rada zatwierdziła projekt

W dniu 6/II 22 r. o godz. pół do drugiej w nocy, po długich i ciężkich cierpieniach przeminął do wieczności, przetywszy lat 69.

ś. † p.

Wacław Jan Lewandowski,

Inspektor Skarbowy Akcyz i Monopoli Państwowych

Na pogrzeb, który się odbędzie w dn. 8/II 22 r. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Miłkaza 45 na stary cmentarz katolicki, zapraszają pogrążone w głębokim żałunku

Żona i dzieci.

O Galicji Wschodniej.

WIEDIEN, 6 (Polpress.) Korespondent Polpress dowiadyuje się z dobrze poinformowanego źródła, że polityczne organizacje ukraińskie w Londynie i Paryżu dokładają wszelkich starań, ażeby na Konferencji Genueskiej została podniesiona kwestja Galicji Wschodniej. Politycy ukraińscy przekonali się, że walka z sowietami pomyślnych wyników nie obiecuje, i że utworzenie niepodległej Ukrainy na b. terytorjum rosyjskiem jest na razie przy najmniej, zadaniem nie do wykonania; zdecydowali rozpocząć energiczną walkę, oczywiście, dyplomatyczną z Polską o Galicję Wschodnią. Pod tym względem jest niezmiernie ciekawym memorjał, który w najbliższych dniach ma być przedłożony przez ukraiński komitet w Paryżu Poincaré'emu. Memorjał twierdzi, że w razie niezatwienia galicyjskiej sprawy w roku bieżącym, może się ona zrobić w najbliższej przyszłości areną doniosłych i jednocześnie krwawych wypadków.

Na Górnym Śląsku.

Wznowienie rokowań gospodarczych.

WARSZAWA, 6 (PAT). W poniedziałek, d. 6 lutego pełnomocnik do rokowań śląskich udaje się wraz z p. Jerzym Kramszykiem, sekretarzem delegacji polskiej do Genewy, jadąc przez Wiedeń z powodu strajku kolejowego w Niemczech. Rokowania urzędowe rozpoczynają się 10/II pod przewodnictwem p. Calondera. Skład delegacji polskiej, udającej się do Genewy wchodzi: dyrekt. departamentu b. dzielnicy pruskiej p. Witold Prądzyński, adw. Konstanty Wolny, int. Alfred Patter, prokurator sądu okr. dr. Józef Wasserberger, referent z Min. spraw zagr. Tadeusz Guizardowski. O ile zajdzie tego potrzeba delegacja ma zapewnić współudział pana ministra Seydy. Rokowania w Genewie, ostateczne ustalenie tekstu, wykonanie tłumaczenia francuskiego, oraz ewentualne rozstrzygnięcie kwestji spornej zajmą mniej więcej 8 tygodni czasu. Wobec tego podpisanie konwencji nastąpi w końcu lutego, lub w pierwszych dniach marca. W konwencji zastrzeżone zostanie, że oba rządy zobowiązują się przeprowadzić ratyfikację w ciągu 2 tygodni, licząc od dnia podpisania. Po przeprowadzeniu niezbędnych formalności oraz po podpisaniu z komisją międzysojuszniczą w Opolu układu o przejściu Śląska, przejście to rozpocznie się w miesiącu kwietniu i ukończone zostanie przed 1 maja rb.

Na arenie międzynarodowej.

Francja a Genoa.

LONDYN, 6 (Polpress). Podniesienie przez rząd francuski kwestji udziału Ligi Narodów jako ciała odrębnego w Konferencji Genueskiej, lub w każdym razie skoordynowania postanowień Konferencji z postanowieniami Ligi uważane jest w tutejszych kołach politycznych, jako nowy powód do pewnych tarć pomiędzy Londynem a Paryżem. „D. Chr.” uważa, że powodzenie konferencji będzie zależało w znacznej mierze od niezależności wypowiedzi na niej zdań i

przyjmowanych rezolucyj. W każdym razie polityka angielska chciałaby uważać Konferencję za początek szukania nowych dróg do ratowania Europy.

Konferencja w Genji.

PARYZ, 6. — Poincaré na komisji ograniczonej senatu oświadczył, że konferencja w Genji odbędzie się w terminie późniejszym, niż pierwotnie przypuszczano. Rokowania co do sojuszu ogólnofrancuskiego są prowadzone w najściślejszym porozumieniu i zgodzie.

Zwłoka.

PARYZ, 6 (PAT) WEBK. „Temps” pisze, że z oświadczenia, złożonego na konferencji do spraw zagranicznych senatu, wynika, iż należy się liczyć z dalszym odroczeniem konferencji ministrów spraw zagr. państw sprzymierzonych, a to z powodu przesilenia gabinetowego we Włoszech.

Umowa angielsko-francuska.

PARYZ, 6 (WAP) Wymiana zdań pomiędzy rządem francuskim i angielskim w sprawie umowy anglo-francuskiej doprowadziła do zbliżenia się angielskiego punktu widzenia do głównych postulatów Poincaré'ego. Układ ma być zawarty na 30 lat. Sprawa zabezpieczenia Polski ma być zatwierdzoną w ten sposób, że w razie natargu polsko-niemieckiego Anglia poprze Polskę w tym wypadku, gdyby zostało stwierdzone, że napad Niemiec nie był spowodowany. Stwierdzenie tego należałoby do ministrów spraw zagranicznych Francji i Anglii.

Traktat japońsko-chiński.

WASZINGTON, 6 (PAT.) Dniś został podpisany przez przedstawicieli Japonji: barona Kato i barona Sujdehara, oraz przez reprezentantów Chin traktat japońsko-chiński, regulujący kwestję Szantungu. Ceremonja podpisania odbyła się w pałacu Panamerykańskim, w obecności Hughesa i Balfoura.

Nansen — członkiem sowietu.

MOSKWA, 6. (PAT) Nansen został wybrany przez urzędników sowieckich 14 okręgów na członka honorowego moskiewskiego sowietu.

Epidemie w Rosji.

MOSKWA, 6. (PAT) Ze wszystkich guberni nadchodzi alarmujące wieści o stale wzmatającej epidemji tyfusu. Są okolice, których liczba sięga 90 proc. ogółu ludności. Tyfus przybrał bardzo ostrą formę. Procent śmiertelności powiększył się o 50 procent.

Zniesienie czerezwyczejek.

LONDYN, 6. (PAT) Radjo. Z Moskwy donoszą, że w najbliższych dniach ogłoszony zostanie dekret o zniesieniu czerezwyczejek.

Ludożerstwo w Rosji.

WARSZAWA 6. (WAP) Moskiewskie „Izwestja” (Nr 20) komunikują następujące wypadki ludożerstwa: Włocejanka wsi Starych Nachrantów, spaskiego kantona zjadła swego zmarłego 13 letniego syna. Włocejanin wsi Biechterny tegoż kantonu zczcił do zjedzenia trup własnej żony. Zdażył on zjeść już wątroby i płuca.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolar 3300.—
unty szterl. 14400.—

Wiadomości telegraficzne.

(—) W Rosji od 1 lutego na kolejach rosyjskich podwyższono taryfę na 400 proc. Komisarjat komunikacji zapowiada nowe podwyższenie taryfy w przyszłym miesiącu, zależnie od spadku kursu rubla sowieckiego w stosunku do złotego.

(—) W Danji Związek Przemysłowców zwolnił z dniem 1 lutego 80 tysięcy robotników, którzy żądali podwyższenia płac. Komuniści i socjal-demokraci zawarli umowę dla wspólnej walki ze Związkiem Przemysłowców.

(—) W Szwecji poseł Czilbarnem wniósł do riksdagu propozycję o wyasygnowaniu 150 milionów koron dla walki z bezrobociem.

(—) Moskiewski dziennik „Izwestja” donosząc o oddaniu kapitalistom niemieckim Steinbergowi i Tomingasowi koncesji na produkcję i wywóz skór z oznaczenia, że jest pierwszy wypadek zaangażowania kapitału zagranicznego w Rosji. Dziennik ten pisze dalej, że rząd sowiecki z wielką ostrożnością przystąpił do tego rodzaju transakcji czego dowodem był fakt, że umowa była trzy razy zmieniana i że zarządzono wszystkie środki zabezpieczające Rosję przed wyzyskiem kapitalistów zagranicznych.

(—) W tych dniach przybył do Piotrogrodu angielski okręt z transportem węgla. Od czasu istnienia portu piotrogródzkiego jest pierwszy przypadek przybycia okrętu zimą.

Kronika polityczna.

Zmiany w posełtwie polskiem.

W kołach rządowych obiegają według „Kuryera Poznańskiego” pogłoski, że dotychczasowy poseł polski w Londynie, p. Wł. Wróblewski, nie wróci już na stanowisko. Jako kandydata na miejsce p. Wróblewskiego wymieniają dotychczasowego posła w Bukareszcie p. Aleksandra Skrzyńskiego.

W republice czeskiej.

Od osoby świeżo przybyłej z Pragi otrzymujemy informacje o wewnętrznych stosunkach czeskich. Nastroj na Słowaczynie jest ciągle gorączkowy. Zaczyna się coraz silniejsza agitacja wśród żywiołu niemieckiego. Ta akcja trwoży bardzo najwytrawniejszych polityków czeskich i skłania ich zabiegać w celu uzyskania kontaktów z miejscowymi Niemcami. Jeżeli sytuacja będzie się układała w dalszym ciągu w ten sposób, to Czeszy staną się widownią tak żaźliwych walk narodowościowych, jakich widownią w swoim czasie była Austria.

Rosja i Chiny.

Przedstawiciel rządu sowieckiego w Chinach przedłożył rządowi pekińskiemu projekt umowy handlowej pomiędzy Rosją a Chinami. Projekt przewiduje m. in. uznanie praw Rosji do dostępu tej ostatniej do morza od strony Chin. Przedstawiciel Sowieców oświadczył, że w razie zawarcia umowy zostaną wycofane wszystkie wojska rosyjskie znajdujące się w Mongolji.

Szczegóły pożaru w Widzewie.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, gdy palecz przedzałni przyszedł o g. 1 do fabryki spostrzegł kłęby dymu i płomień wydobywające się z wyższych pieter gmachu. Palecz natychmiast zaalarmował dyżurnego strażaka, który odpowiednim sygnałem zawiadził policję, oraz telefonowano po straż ogniową. Tymczasem straż fabryczna przystąpiła do ratunku, lecz silny wiatr utrudnił ratunek i wkrótce cały gmach wielkiej przedzałni przedstawiał morze ognia.

Przybyłe oddziały straży ogniowej zajęły się głównie niedopuszczeniem ognia do znajdujących się obok wykonczalni i blicharni. Podczas

pożaru rozległ się wybuch, tak silny, że szyby w sąsiednich domach powyrwały. Tlumienie ognia trwało jeszcze w ciągu dnia wczorajszego. W spalonym gmachu było 60.000 wrzecion, oraz maszyna napędowa o sile 15.000 koni parowych.

Straty wynoszą 4 i pół miljarde marek. Suma asekuracyjna wynosi 10 proc. strat. Przypuszczalny powód pożaru było „krótkie spięcie”. Dyrekcja zakładów stara się o utrzymanie przędzy w fabrykach tutejszych, aby tym sposobem uruchomić inne oddziały fabryki.

Pożar wywołał wśród robotników fabryki przynębiające wrazenie. Wczoraj rozlepiono na murach fabryki obwieszczenie, że „Dyrekcja Widzewskiej Manufaktury zawiadamia robotników, iż praca we wszystkich oddziałach zostaje zawieszona, aż do odwołania”. W ten sposób 6000 robotników pozostało narazie bez pracy. (bip)

Bandyci przed sądem doraźnym.

Wczoraj od samego rana w przepełnionej sali Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego Sąd doraźny rozpatrywał sprawę Feliksa Maleckiego, Antoniego Góry i Feliksa Józefaka, oskarżonych o napad bandycki na Jana Polwarskiego, inkasenta Wspólnej Administracji Zakładów Przemysłowych Szajblera i Grohmana.

Sąd po półgodzinnych naradach ogłosił wyrok skazujący wszystkich trzech wyżej wymienionych na karę śmierci przez rozstrzelanie. (Szczegóły damy jutro.—Red.)

Ogólne zebranie inwalidów wojennych.

W niedzielę o godz. 3 po poł. w Sali Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyło się ogólne doroczne zebranie związku inwalidów wojennych. Sala była wypełniona po brzegi.

Po odczytaniu przez przewodniczącego zarządu p. Stawińskiego porządku dziennego, wywijała się gorąca dyskusja na temat działalności zarządu, trwająca aż trzy godziny.

Po dyskusji przystąpiono do wyborów nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego.

Do zarządu weszli pp. Pawlak, Stawiński, Muszyński, Szubrak, Bornestajn i Kirsztajn. Jako zastępcy pp. Dziwielscy, Klinek i Michałowicz.

Do komisji rewizyjnej pp. Labelski, Rupkowski i Tomczak, jako zastępcy pp. Pączek, Chmurski.

Do sądu koleżeńkiego: pp. Książek, Chojnacki, Olszak, Połaszewski, Hartman.

Po podwyższeniu składki miesięcznej na 30 mk., a wpisowej na 50, odczytano następujące rezolucje, które obrani jednogłośnie przyjęli:

- Zebrani inwalidzi protestują: 1) przeciwko samochowi p. Michalskiego na ustawę inwalidzką, zatwierdzoną przez Sejm ustawodawczy w dniu 18.III 1921 r. 2) przeciwko nie przyznaniu renty inwalidom od 15—20 proc. oraz żądają: 1) Wypłacenia całkowitej renty inwalidzkiej od 1.III 1921 r. 2) Protestują przeciwko niestawieniu zmniejszaniu proc. inwalidowi przez komisję superrewizyjną. 3) Wypłacenia rent inwalidom zarządzającym na posadach państwowych i komunalnych. 4) Nadania wszelkich koncesji inwalidom wojennym.

Z życia organizacji P P R

Koło Pracowników Miejsk. P. P. R.

W czwartek, dn. 9 bm. o godz. 6 wiecz. w klubie (Piotrkowska 9) odbyło się posiedzenie nowowybranego Zarządu i Kom. Rewizyjnej Koła P. P. Wszyscy koledzy wybrani do Zarządu i Kom. Rew. przeszli się o punktualności przybycia.

Legenda kijowska.

Główna zasada endecka polega na braku wszelkich zasad w polityce. Dlatego też dziś głoszą oni za białe to samo, co wczoraj jeszcze było w ich oczach czarnem, i z całym ferworem starają się dowieść, że nigdy inaczej nie twierdzili.

Oddawna już endecy ze wszech sił szerzą opinię, jakoby oni jedni w swoim czasie chcieli powstrzymać od „awantury kijowskiej”, jakoby byli przeciwnikami marszu na Kijów w roku 1920-ym.

W rzeczywistości rzecz miała się inaczej: endecy przez swe wpływy uniemożliwili rokowania pokojowe w początkach tego roku, wywołując spór o Borysów; celem ich było dojście nie tylko do Kijowa, ale... nawet do Moskwy. Sprzeciwiali się tylko ogłoszeniu wolności Ukrainy; usłuchanie ich uczyniłoby nasz marsz na Kijów przedsięwzięciem jeszcze bardziej niebezpiecznym, niż było ono w rzeczy samej.

By zdemaskować kłamstwa endeckie, najlepiej jest sięgnąć do dokumentów współczesnych.

A więc „Gazeta Warszawska” z dn. 10 maja r. 1920 pisze w artykule wstępnym: „Zwycięski sztandar polski, zatknięty na Złotej Bramie Chrobrego, obwieszcza Ukrainie nasze moralne prawo do ustalenia tutajładu”. A dalej nieco: „Niktby w Polsce nie miał nie przeciwko temu, aby tej hydrze (bolszewikom) zetrzeć głowę w Moskwie”. Tak wygląda ówczesna polityka endecka w bezstronnym oświetleniu ich głównego organu.

A w numerze tejże „Gazety Warszawskiej” z dnia 19 maja r. 1920-go został umieszczony entuzjastyczny długi artykuł p. t. „Powitanie Zwycięscy przez Stolicę”. By zdać sobie sprawę z tonu owego artykułu, wystarczy przytoczyć niektóre jego ustępy. Wiąc na wstępie widnieją słowa: „Wczoraj po szeregu tryumfów wrócił dostojny przedstawiciel zwycięstw do Warszawy. Wrócił do Warszawy, gdzie dom każdy przystrojony we flagi narodowe, radość oczu, podziw i wdzięczność witały Go, gdy się ukazał na dworcu... Mowa tu o... Piłsudskim. W zakończeniu czytamy:

„Wśród pochylonych sztandarów, serdecznych okrzyków ludności stolicy, kwiatów różnobarwnego deszczu, dojechał Marszałek Piłsudski do Belwederu. Wczorajszy dzień był dowodem, że Polska umie uczcić bohaterów...”

Gdy się to czyta obecnie, oczom wierzyć się nie chce: więc jednak w owym czasie endecy jakoś nie mieli przeciwko „awanturze kijowskiej”, lecz jej gorąco przyklaskiwali, uważając ją za preludjum do wprowadzenia jednego z Romanowów na tron carski, — więc w owych czasach potrafili wyrażać się z uznaniem, — ba, nawet z entuzjazmem o Naczelniku Państwa, wymieniali jego tytuły, pisząc je dużą literą!

Jakże więc jaskrawo kłamią obecnie, licząc na krótką pamięć bałamuconych przez siebie rzesz o kurzych mózgach!

Albo byli to jeszcze czasy zwycięstw, jeszcze nie nadeszła chwila, w której endecja wyłożyła na stół swe karty, w której Klęskę narodową chciała wykorzystać w celu władania krajem i Belwederem. Dopiero w owej epoce klęski rozpoczęła się nęprezbieająca w środkach kampanja przeciw Naczelnemu Wodzowi i przeciwko jego planom, którym — ze złą wolą przypisywano wyłączną winę niepowodzeń.

Kampanja ta miała na celu — w chwili najstraszniejszej dla Polski — postawienie wszystkiego na kartę; albo Polska zginie, albo zapadną w niej endecy, mobilizujący swe siły w Poznaniu.

Na szczęście dla Polski, hazard endecki nie pociągnął za sobą tych skutków, jakie ci szalbierze polityczni przewidywali. Ale argumenty, użyte w chwili dla Polski krytycznej, pozostały i są aż do znużenia powtarzane przez prasę endecką.

Dlatego też dobrze jest od czasu do czasu sięgnąć do wynurzeń endeckich niezbyt dawnych, a jednak niezmiernie różnych od dzisiejszych, dobrze jest nalogowe łgarstwo endeckie niekiedy przywołać i uwidocznić.

St. Kret.

Otwarcie Sejmu Wileńskiego.

(Korespondencja własna „Pracy”).

Wilno, 1 lutego 1922 r.

Dzień dzisiejszy zaznaczył się nader uroczystością w życiu Wileńszczyzny. Nareszcie mogliśmy oglądać wielki rezultat najkrwawszych wysiłków, cichej, można powiedzieć, mrówczej pracy i bohaterkich, tytanicznych czynów. Rezultatem tym jest Sejm, otwarcie którego zostało wyznaczone na godz. 12-tą w b. gmachu teatralnym na Pohulance, przebudowanym specjalnie na ten cel.

Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwem, odprawionem w katedrze przez arcybiskupa Hryniewieckiego i okolicznościowym kazaniem wygłoszonym przez prałata Kuleszko. Już o godzinie 11-ej przed gmachem sejmowym panował wielki ruch i ożywienie, publiczność spieszyła tłumnie i pono nie obeszło się bez drobnych nieporozumień z powodu braku biletów wejściowych u wielu z pragnących być naczelnymi świadkami chwili dziejowej. Z łoży, w której — piszącemu te słowa — zrzędnieniem Opatrzności udało się zdobyć b. wygodny punkt obserwacyjny, można było ogarnąć wzrokiem całą salę. — Miejsca prasowe kompletnie wypełnione przez przedstawicieli prasy miejscowej, oraz warszawskiej i zagranicznej.

Po dość długim i gorączkowym oczekiwaniu, gdy wszyscy posłowie zajęli swoje miejsca, na podjum ukazał się przez Tymczasowej Komisji Rządzącej p. Aleksander Meysztowicz i w pięknej przemowie, wspomniawszy na początku o wielkich zasługach, jakie Naczelnik Państwa Józef Piłsudski położył dla ziemi Wileńskiej, raz o bohaterkich czynach gen. Żeligowskiego wezwał obecnych do słoneńa hojdu tym „co za kraj walczyli i tym co w walkach polegli”. „Cześć ich matkom i dzieciom”. „Nie zapomni o nich Ojczyzna. Pożegnajmy ich szczerem, serdecznie wspomnieliem i przez powstańcie uczcijmy ich pamięć”. W głębokim skupieniu powstałi wszyscy, a p. Meysztowicz ciągnął dalej: „Kiedy od gen. Żeligowskiego przejąłem władzę, obiecałem, że przeprowadzę wybory i zwołam Sejm”.

Wybory odbyły się bezstronnie. W komisjach wyborczych brali udział przedstawiciele wszystkich narodowości zamieszkałych w kraju naszym, którzy bezstronności wyborów strzegli. Ludność stanęła do wyborów tłumnie, głosowało więcej niż 64 proc. uprawnionych. Przechodząc do poszczególnych narodowości mam dane na to, że Białe-

rusini głosowali tłumnie, że na prowincji stanęło do urn wyborczych około 30% ludności żydowskiej i że w niektórych okręgach głosowali także Litwini”.

Następnie kończąc przemówienie przez Tym. Kom. Rząd. wyraził, że uchwałom powziętym przez Sejm podda się. — Później poprosił postać arcybiskupa Hryniewieckiego, jako najstarszego wiekiem, aby przewodniczył obradom, powołując również najmłodszych posłów pp. Zaleskiego i Halko w charakterze sekretarzy.

Mowa prezesa Meysztowicza była przerywana entuzjastycznymi oklaskami na cześć Naczelnika Państwa i generała Żeligowskiego.

Na podjum zwołania wstępuje siwłutki jak gołąb arcybiskup Hryniewiecki. Dziwnie wzrusza już sam widok tego człowieka, który przed 60 ciał lat brał udział w walce o wolność i jest żywym pomnikiem Golgoty, którą kilka pokoleń olskich przeszło. Przez dłuższą chwilę nie może mówić tak jest przejęty, poczem cichym głosem pozdrowia zgromadzenie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. W przemo-

wie swej streszcza cały ogm c'erpień, przez które przeszła dusza Narodu i wyrażając jasne nadzieje na przyszłość kończy temi słowy:

„Pokój Wam dostojni wybrańcy, pokój ziemi Wileńskiej, pokój światu całemu. A dla siebie z Szymonem starcem proszę teraz: Puśćcie Panie służę Twego w pokoju, albowiem oczy moje oglądały Zbawienie Ludu Twego”.

Po przemowie arcybiskupa poseł Zalewski odczytał tymczasowy regulamin Sejmu. Co do niektórych punktów regulaminu zgłoszono nieznaczne poprawki, poczem posiedzenie sejmowe zostało zakończone około godziny 2 ej po poł. Następnie wyznaczono na piątek na godzinę 5 tą po poł. —

W całym mieście nastrój świąteczny. Zainteresowanie i szum posiedzeniem sejmowym ogromne. Ta i miał przebieg dzień 1 lutego — dzień, którego pamięć pozostanie na zawsze dla obywateli ziemi Wileńskiej.

N. G.

Nowa taktyka — te same cele.

Mowa kanclerza Wirtha w sejmie Rzeszy była właściwie tęczą, której rozmiar wskazywały o burzy, jaka się przewalała przez horyzont przeciętnego „Heimatstreuera”. Kanclerz Wirth stanął o twarcie na stanowisku wykonania wszystkich zobowiązań, mówił wiele o oddanie Francji i Belgii, obiecując uroczystość, że Niemcy dołożą wszystkich możliwych starań, ażeby zagoić rany wojenne. „Chcemy przyjść do Genui nie ze sztyletem ukrytym w zanadrzu (mit dem Dolch im Gewande), lecz z otwartą przybicią i dewizą, jaka jest wypisana na programie tej konferencji, tj.: Porozumienie pomiędzy wszystkimi narodami, bogatymi i biednymi, zwycięzcami i zwyciężonymi celem odbudowy międzynarodowych gospodarczych stosunków”. Liczne wzmianki o miłości bliźniego, potrzebie wzajemnego zaufania, sprawiedliwości itp. nadawały się raczej do breve śp. Benedykta XV., niż do mowy politycznej. Wszystko jednak, co Wirth powiedział o polityce zagranicznej, można streścić w słowach, które w naszym języku brzmiałyby następująco: „My Niemcy zrobimy wszystko, czegośmy dotychczas nie zrobili, lub nie chcieli zrobić, tylko nie wyrzucacie nas ze społeczeństwa narodów i przyjmijcie do spółki... w odbudowie Rosji”. „Zastrzegamy się — wola już naprzód Wirth — przeciw wszelkiej polityce, któraby Rosję chciała traktować jako kolonię”.

Podobnie anielskiej i chrześcijańskiej mowy nie wygłosił dotychczas żaden z niemieckich kanclerzy. Mowa wywołała burzliwe oklaski i ogólny zachwyt. Posłowie Rzeszy czuli, że słowa kanclerza odnoszą się nie tyle do nich, ile do opinii całego świata, który powinien raz nareszcie uwierzyć w ich szczerść, a całą swoją nienawiść zwrócić w stronę Francji, która, domagając się wykonania „każdego przecinka” w traktacie, nie pozwala Niemcom wziąć szerszego udziału w odbudowie świata.

Jeżeli kiedykolwiek zarzucano Niemcom, że są zlymi psychologami, to tego absolutnie odnieść nie można do Wirtha, którego każde słowo wymierzone było

w najczulsze struny pragnącej pokoju ludzkości.

„Tęczową” mowę Wirtha poprzedziła długa i zacięta międzypartyjna walka, która dzięki przebiegłości kanclerza, zakończyła się t. zw. finansowym kompromisem, tj. ogólnym porozumieniem się w sprawie nowego programu finansowego. Od kompromisu odłączyli się jedynie nacjonałści i komuniści. Dyskusja jaka się wywiązała nad mową Wirtha, była tylko publiczną manifestacją tego kompromisu.

Krytyka grafa Westarpa, nacjonalisty, wypowiedziana bezpośrednio po mowie Wirtha, była łabędzią pieśnią dawnej pruskiej buty i miała ten skutek, że niezawista p. Luiza Zietz... dostała mdłości i musiała ją wynieść ze sali.

Komuniści ze zwykłą sobie śmiałością postawili wniosek o wyrażenie votum nieufności kanclerzowi. Wniosek ten naturalnie upadł. Nacjonałści nie chcą głosować na równi z komunistami wynieśli się ze sali. Dopiero po posiedzeniu izba sportrzęgała się, że negatywny sposób wyrażenia votum zaufania kanclerzowi nie daje mu właściwie pozytywnej większości i skutkiem tego nie odniesie pożądanego sukcesu za granicą.

W każdym razie wypadki te wskazują, że w politycznej orientacji Niemiec zaszła zmiana. Polityka pozytywna Wirtha zwyciężyła i stworzyła podstawę pod gabinet, który będzie miał oparcie o wszystkie partie, z wyjątkiem komunistów i nacjonalistów.

Nowa zmiana frontu jest jednak z polskiego punktu widzenia o wiele niebezpieczniejsza od poprzedniej. Zachodzi bowiem poważna obawa, że Niemcy chcąc demonstracyjnie pazury, tem prędzej będą się mogli wkraść w łaski Europy i zaszkościć nam w sprawie tak ważnej, jak odbudowa Rosji. Polityka nasza nie powinna zapominać, że wszystkie dzisiejsze uśmiechy i humanitarne hasła Niemiec są przeznaczone jedynie ad captandam benevolentiam konferencji genueńskiej.

Jak walczyć z wyzyskiem paskarzy?

(Rozmowa z Naczelnikiem Łódzkiego Urzędu Walki z Lichwą).

Drożyzna, wyzysk, paskarstwo — tematy te nie przestały niestety być dotąd wciąż aktualne. Mając na uwadze, że bolączki, o których mowa, trapią i dotykają głównie klasy pracujące, z pośród których właśnie rekrutują się rzesze naszych czytelników, i że względu na ponadto na podjętą w naszem mieście przez pewne sfery kupieckie „walkę” z urzędowym organem, powołanym do ukrócenia wyzysku, t. j. z Urzędem Walki z Lichwą — zwróciliśmy się do Naczelnika tegoż z prośbą o źródłowe informacje w sprawie uprawianego w wielu wypadkach przez kółka ndlujące wyzysku i paskarstwa oraz środków zaradczych, przedsięwziętych przez Urząd.

W jaki sposób walczy Urząd z wyzyskiem paskarzy?

Temat, o którym mam Panu dać wyjaśnienia, nie da się szczegółowo wy-czerpać w ramach wywiadu. Mogę Panu podać jedynie ogólne zarysy zadań i działalności Urzędu. Następnie muszę zaznaczyć, że skuteczność i wydajność pracy Urzędu Walki z Lichwą zależy w jak największym stopniu od współdziałania szerokich rzesz konsumentów oraz uczciwych kupców. Nie przyjmując absolutnie za rzecz pewną, że każdy kupiec, czy przedsiębiorca dąży zasadniczo do wyzyskania konsumenta i do osiągnięcia nadmieranych zysków, muszę jednak na podstawie mej długoletniej praktyki niestety stwierdzić, że w bardzo wielu wypadkach warstwy produkujące i sprzedające w chęci szybkiego wzbogacenia się przez ładanie i pobie-

Teatr, muzyka i sztuki.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.
Dziś. Teatr daje znakomitą komedię Callavota i de Piersa pt. „Miłość czuwa”.
 W czwartek, 9 bm. dyrekcja Teatru wystawia arcydzieło polskiej literatury, wspaniałą tragedję Juliusza Słowackiego pt. „Mazepa”. Będzie to niewątpliwie artystyczny „ewenement” sezonu. Dzieło to będzie wystawiane a przepychem, a grane koncertowo.
 Role główne obsadzone czołowymi aktami zespołu, a mianowicie:
 Wojewoda — Zygmunt Kulakowski
 Amelja — — — — — Marja Strońska-Wasowska
 Zbigniew — — — — — Edward Zytecki
 Mazepa — — — — — Artur Kwiatkowski
 Król — — — — — Tadeusz Leszczyński
 Chmara — — — — — Waclaw Gurynowicz
 Czarstka — — — — — Józef Pilarzki
 Kuziulanowa — — — — — Mira Wrześnińska.
 Wspaniała dekoracja i kostjumy prosto tu A. Pronaszki. Reżyserja w rękach Zygmunta Kulakowskiego.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!
 W numerze „Pracy” z dn. 4 lutego br. pojawiła się notatka zatytułowana „Skandaliczne stosunki”, zawierająca poważne zarzuty przeciw kierownikowi bursy Miejskiego seminarjum nauczycielskiego, mieszczącej się przy ul. Wólczajskiej № 25A.
 Jako członkowie „Zarządu” bursy, pod którego nadzorem i kontrolą pozostaje działalność tej instytucji, czujemy się w obowiązku s oburzeniem odeprzeć zarzuty, skierowane przeciw kierownikowi bursy jako niezgodne z prawdą i uwłaczające czci sumiennego i uczciwego pracownika.
 Kierownik bursy p. L. Sroka, nauczyciel szkoły ćwiczeń seminarjum im. E. Estkowskiego, pracuje z całym poświęceniem się dla dobra młodzieży, mieszkającej w bursie, a zarzuty, pomieszczone w zacytowanej notatce spowodowane zostały złą wolą niesumiennej i nieodpowiedzialnej jednostki, która

w powyższy sposób pragnie się mścić za urolone pretensje.
 Prosimy zatem niniejszem, by Sz. Pan Redaktor w imię prawdy zechciał w swem poczytnem piśmie pomieścić następujące sprostowanie:
 Nieprawdą jest, jakoby dzięki niedołęstwu czy też nadużyciu obecnego kierownika bursy, pokoje uczniów były nieopalone, natomiast prawdą jest, że pokoje w bursie są opalone i to ilością węgla na ten cel przez władze miejskie przeznaczoną.
 Nieprawdą jest, jakoby uczniowie zapadali na zdrowiu po kilkunastu dniach wskutek nieopalenia lokalu, natomiast prawdą jest, że według orzeczenia lekarza bursy nie zaszły w internacie wypadki zachorowań, spowodowanych nieopaleniem lokalu, a kilka wypadków nieznacznych zaszła, jakie miały miejsce w ostatnich czasach w bursie, spowodowane zostało panującą w mieście influenza.
 Nieprawdą jest, jakoby uczniowie chorzy w internacie pozbawieni byli opieki, natomiast prawdą jest, że chorzy pensjonarze bursy pozostają zawsze pod opieką lekarza bursy.

Nieprawdą jest, jakoby uczniowie otrzymywali jedzenie niżej wszelkiej krytyki, natomiast prawdą jest, że uczniowie mieszkający w internacie otrzymują jedzenie zdrowe i posiłne, kontrolowane przez „Zarząd” i lekarza bursy. Łączymy wyrazy szacunku i poważania.
 Przewodnicząca „Zarządu” bursy Lupińska.
 Dyrektor seminarjum Marjan Dura.
 Lekarz bursy Dr. A. Goldenberg.

Zamieszczając z prawdziwym zadowoleniem pochodzące od czynników kompetentnych wyjaśnienie powyższe, musimy zaznaczyć, że w danym wypadku niesumienności informator nadużył zaufania redakcji, powołując się przytem na rzekome opinie uczniów seminarjum. Tymczasem, jak to mieliśmy możliwość sprawdzić, nikt z uczniów żadnych zażaleń przeciwko władzom przełożonym bursy nie wnosił. (Przyp. Red.)

LUONA

Dziś Premiera!

Wspaniały dramat wytwórni Ermoljewa w Moskwie

„PARA GNIADYCH”

podług romansu cygańskiego tej samej nazwy. W rolach głównych **Mozżuchin i Ryndina.**

Orkiestra pod dyrekcją p. M. Chwata. Śpiew w wykonaniu p. Pragerówny.

Od wtorku dn. 7 do niedzieli dn. 12 lutego włączanie.

Pierwszy obraz z tajemnic Londynu p. t. „WHITECHAPEL”

Portowa Działnica Londynu. Sala dobrze ogrzana. Ceny miejsc niskie. W dnie powszednie specjalna zniżka.

Kino **DOM LUDOWY** ul. Przejazd 34.

Przestroga dla mojej klienteli!!

Wobec tego, że sąsiad mój, w tym samym domu, mający sklep na parterze, wszelkimi sposobami stara się swoją klientelę wprowadzić w błąd, zapraszając wchodzących do niego, na aukcje omyłki klientów, że jego sklep jest dalszy ciąg Jarmarku Łódzkiego, posatem podróbki sztydy co do koloru, akoplował moją reklamę „FROSTA LROGA” i t. d. — wobec czego nawet do mnie doszły sżeszy, jakoby Jarmark Łódzki mają za firmę nie chrześcijańską — niniejszym przestrzegam Sz. Publiczność, że Chrześcijański Jarmark Łódzki mieści się przy ul. Piotrkowskiej 44

tylko na I piętrze

I niema nic wspólnego ze sklepem na parterze. Proszę o łask. wzięcie powyższego pod uwagę, polecam skieć mój bogate zaopatrzony we wszelkiego rodzaju towary jakoto: wielki wybór modnych damskich kostiumów, sukna, welny, półwełny, podsawki, płótna, finioły, a na sezon letni: kratony, satyny, batysty, etami; bogaty dział męski: ubranstwa, spodniowe; gotowe ubrania: palta męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. — Bielizna, obuwia, pończoszy, rękawiczki, chustki, chusteczki. Własna pracownia krawiecka przyjmuje obstalunki na miarę ubrania z własnych i powierzonych towarów.

Właściciel **BRONISZAW JAGODA.**

Zegary ścienne, zegarki, pierścionki, kolczyki, specjalnie obrączki ślubne, **największy wybór najniższe ceny!**

JAN PLACEK
Brzazińska № 10.

Tanie obuwie!

Nadszedł świeży transport Konkurencyjnego Obuwia.

Męskie 26te	Mk.	5300.—
czarne		5000.—
Damskie 26te		5100.—
czarne		4900.—
Buty chromowe		8500.—
filcowe		8500.—

Można nabywać w Polskiej Firmie
 Główny skład Drexnowska 33, I piętro.
 Filja: Zgierska 37, w sklepie.

Choroby skórne i weneryczne
Dr. LEWKOWICZ
 Konstantynowska 12
 od 9—11 i od 6—8 wiecz.
 Panie od 5—6 po poł.

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe
Dr. L. PRYBULSKI
 Leczenie światłem (lampa kwarcowa)
 od 9—11 i 5—8 od 4—5 dla Pań.
 ZAWADZKA № 1.

Dr. med. BRAUN
 Specjalista
 Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych (niemoc płc.).
 Przejm. 10—1, 5—8, panie — 5
 Południowa 23.

Dent. M. dyo.
Eug. Zeligsonowa.
 przyjm. ul. 6 Sierpnia № 1 (Benedykta) od 10—3.
 Chor. koblca, skórna i wenerycz. (kobiety). Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą.

ogłoszenia d obne.
A. A. A. Kupuje meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszynę do szycia. Placę najwyższe ceny, Łazienki, Benedykta 28, m. 13 parter. 24—25

A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, maszynę do szycia. Placę najwięcej. Wólczajsk. Benedykta № 19. 252—20

Dwa duże kredensy restauracyjne do sprzedania, Konstantynowska № 86, m. 1.
Geraga Helena zabuła pałacu port polski, wydany w Łodzi. 321—

Kuadra Edward zagubił paszport rosyjski, wydany w em. Ciepłowy. 392—3

Kuadra widział gdzie obecnie mieszka sżę P. Marawski Anna, wpołniczkę posiadłość przy ul. Słowiańskiej № 18, pioszony jest o niezwłoczne zawiadomiecie jej w polską Pranieczkowskich zamieszkałych tms. 324—1

Potrzebni ezelnicy meblowa roboty, Południowa 31, Orosuch.
 Szredono dokumenty wojskowe i paszport, wydany na imię Stanisława Rokity, wydany w gminie Golezy. 327—4

Zegar ścienny do sprzedania, Piotrkowska 127, II piętro, m. 57. 321—3
 Złoty gła legitymacja wojskiej żony, wydana ko doktorowi Emilowi Milbra dt przez Zarząd kolei elektrycznej Łódzkiej dla sony Barbary Milbrandt, oraz paszporta Stefana Kosłowskiego.